

25 lecie PARAFII DUCHA ŚWIĘTEGO W KIELCACH (Stok – Kielce 2012-05-27 Zesłanie Ducha Świętego)

Czcigodni Bracia Kapłani, Siostry Zakonne
Ukochani czciciele Ducha Świętego

W drugiej połowie ubiegłego wieku Kielce w szybkim tempie poszerzały swoje granice, podobnie jak wiele polskich miast. Wytyczano nowe ulice, wyrastały nowe osiedla. Budowano szkoły, sklepy. Powstawała infrastruktura osiedla, które stało się miejscem wzrastania i rozwoju nowych mieszkańców, przybyszów z bliższych i dalszych wiosek. Przynieśli ze sobą wielką pasję życia, nadzieje i przekonania. Przynieśli ze sobą wiarę przekazaną przez praojców i przekonanie, że kultura miasta bez wiary będzie uboga i kaleka. Ówczesny biskup Stanisław dostrzega potrzeby nowego osiedla i ustanawia 25 lat temu nową parafię, którą niemal od początku organizuje śp. Ks. kanonik Józef Doniec. Nie brakowało trudności piętrzących się z różnych stron. Przecież to początki przemian w naszej ojczyźnie. Nie brakowało przecież wrogów Kościoła, a niejeden dotychczasowy wilk przekształcił się w baranka. Może o tym powiedzieć każdy starszy a szczególnie zawiązany Społeczny Komitet Budowy Kościoła.

Tymczasowa kaplica zaczęła gromadzić integrujących się parafian. Kapłani pracujący w nowej parafii zamieszkiwali w różnych blokach. Byłem wśród was, gdy wkopano pierwszą łopatę na budowie. Byłem, gdy wmurowywano kamień węgielny. Byłem, gdy wprowadziliście się w mury nowej świątyni. Składam dziś Panu Bogu dziękczynienie za rozwijającą się wspólną parafialną, której po śmierci ks. Józefa, przewodzi ks. kanonik Marek. Na ten sukces składają się: wiara i zaangażowanie tych, którzy już odeszli do Pana, miłość do Kościoła nawiedzających tę świątynię parafian, wdowi grosz ofiarodawców, cierpienia i modlitwy chorych oraz trud i pasterska miłość kapłanów ofiarnie pracujących przez dwadzieścia pięć lat.

Dziś, w uroczystość patronalną parafii pragnę razem z wami złożyć dziękczynienie Duchowi Świętemu, Duchowi Mocy i łaski za nieustanną asystencję w uświęcaniu waszej wspólnoty parafialnej. Świątynia i dzieła materialne są zewnętrznym wyrazem miłości Boga w Trójcy Świętej i Jemu są dedykowane. Składam wszystkim parafianom z głębi serca płynące gratulacje za czyn, nieugiętą postawę wiary i obronę tego, co wielkie, co polskie.

Zapraszam wszystkich obecnych do kontemplacji Ducha Świętego – Patrona naszej parafii. Święty Jan ewangelista przytacza słowa Jezusa z mowy pożegnalnej: „*A Pociészyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w Moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem*” (J 14,26).

Kościół powtarza przez dwa tysiące lat: „*Duch Święty wszystkiego was nauczy*”. Kościół nie głosi swojej ideologii. Nie jest wyrazicielem niczyjej partii. Nie żąda reformy. Nie ogłasza plebiscytu ani referendum. Gromadzi nas wokół Chrystusa i przytacza nam Jezusowe słowa: „*Duch Święty wszystkiego was nauczy*”.

- Dlaczego Duch Święty ma nas wszystkiego nauczać? Czyż nie mamy swoich nauczycieli? Czyż nie mamy swoich szkół, swoich rodziców? Czy po dwóch tysiącach lat niczego nie potrafimy?

- Potrafimy bardzo dużo. Oszalałamią człowieka wynalazki techniczne. Pięćdziesiąt lat temu nikt nie przypuszczał, że komputeryzacja zrewolucjonizuje całe życie, od przedszkola po lata dojrzałe. Nikt nie przypuszczał, że będzie całkowicie zależny w dużym mieście od prądu elektrycznego. Proszę sobie wyobrazić tydzień w wielkim mieście bez elektryczności. Jak wyglądałoby życie w szpitalach, w rodzinach, w zakładach pracy, na ulicach nawet. Taki potężny świat zorganizował człowiek a tu stwierdzenie: „*Duch Święty wszystkiego was nauczy*”.

Duch Święty nie jest nauczycielem wiedzy o świecie, o biologii, o chemii, o astronomii. To jest zadanie człowieka, któremu Bóg powiedział na początku dziejów: „*Czyńcie sobie*

ziemię poddaną". Odkrywajcie prawa natury, dokonujcie wynalazków, ułatwajcie sobie życie, czyńcie świat piękniejszym. Stąd komputery, wynalazki, elektronika, specjalistyczne studia.

Duch Święty naucza nas prawdy. Tylko On ma prawdę, całą prawdę. Prawda ta brzmi. Jesteś stworzeniem Boga. Oddaliłeś się od niego przez dobrowolnie popełniony grzech. Syn Boży odkupił cię przez mękę na krzyżu, śmierć i zmartwychwstanie. Jesteś przeznaczony do życia z Bogiem na wieki. Jesteś skazany na Boga, czy chcesz, czy nie.

- Panem jest Jezus. Ty, jako człowiek nie jesteś panem.

- Prawdę ma Jezus. Ty nie jesteś autorem prawdy. Ty masz tylko ułomną wiedzę. Czy nie widzisz, jak można nawet w majestacie prawa błędzić? Doszliście do przekonania, że nie ma jednej prawdy, że prawdą jest to, na co człowiek się zgadza. Prawda jest względna mówią uwodziciele ludzkości. Nie ma żadnych stałych zasad dobra i zła. Dobro jest względne. Co dla mnie jest złe, dla drugiego jest dobre. Nie ma żadnych kanonów piękna. Piękno jest względne. Ratunkiem na prawdę, dobro jest demokracja. Co jest prawdziwe, niech zadecyduje się w głosowaniu. Co jest dobre, niech zadecyduje się w referendum. Kto będzie miał rację? Kto będzie głosił prawdę? Ten kto będzie miał silniejszy głos, kto będzie umiejętniej przekonywał. Na takim targowisku można się zagubić. Słuchajcie Ewangelii. Ona nam mówi u progu trzeciego tysiąclecia. „*Duch Święty nauczy was wszelkiej prawdy*”.

Duch Święty jest Nauczycielem mądrości. Mądrość bowiem to nie wiedza. Wiedza to uczoneść. Uczony nie jest równoznaczny z mądrym człowiekiem. Mądrość nie odnosi się tylko do rozumu. Mądrość dotyka i rozumu i serca. Taka symbioza wymaga mądrości.

Tymczasem ludzie Zachodu najbardziej ze wszystkich wartości cenią sobie wolność i demokrację i mieszają wolność z samowolą. Wolność jest umiejętnością wyboru między dobrem a złem, między niewolnictwem a rozwojem, między dekadencją a wzrastaniem. Samowola prowadząca do niewoli nie jest wolnością. Można wybrać narkotyki i stać się ich niewolnikiem. Można wybrać alkohol i stać się jego ofiarą. Można wybrać seks, stać się niewolnikiem wyobraźni, myśli, czynów i tak zabić w sobie miłość. Można wybrać władzę i stać się niewolnikiem, stać się Herodem, Neronem, Gebelsem, Stalinem, Hitlerem na małą lub na dużą skalę. Prawdziwa wolność rodzi dobro, pozwala wzrastać, rozwija miłość, rodzi poświęcenie, przewycięża zło, pomaga ubogiemu, podnosi słabego. „*Duch Święty wszystkiego was nauczy*”!

Duch Święty uczy języka jedności. W Księdze Rodzaju autor opisał budowę wieży Babel. Ludzie budowali wieżę, która miała sięgnąć nieba i świadczyć o ich wielkości. Chcieli na miejscu Boga postawić człowieka. Poróżnili się, rozeszli się na wszystkie strony świata i stracili wspólny język.

Dzień Zesłania Ducha Świętego jest świętem jedności. W tym dniu ludzie pochodzący z różnych narodów, ras i kultur rozumieją mowę jedności, mowę Ducha Świętego.

- Z mową jedności Jan Paweł II zwrócił się do Patriarchy Moskwy. Patriarcha nie zna tej mowy. On zna język polityka, interesów wyznaniowych. On nie zna wspólnego języka wiary. - Z mową jedności zwrócił się do patriarchy Rumunii Teoktysta. Spotkali się na modlitwie. Po raz pierwszy przekroczone próg nadziei na braterskie współzycie dwóch kościołów.

Słuchajmy Ducha Świętego, by poznać mowę jedności w domach naszych, mowę jedności między rodzicami i dziećmi, między małżonkami. Duch Święty zna wszelką mowę. Zna mowę rodzin, miast, urzędów. Zaproszmy Ducha Świętego do domu Kieleckiego, do naszej Rady Miejskiej. Jak tam trudno o język jedności. Chrześcijanami jesteście – braćmi i siostrami a przed wami dobro naszego miasta, nie partyjne urazy i spory.

Duchu Święty! Jan Paweł II wezwał Ciebie w 1978 r. nad Polską, byś odmienił oblicze naszej polskiej ziemi. Upadł komunistyczny system. Zaczęliśmy mówić językiem solidarności. Dziś władza o tym zapomniała. Katolicy, którzy płacą podatki, nie mogą mieć miejsca na multipleksie. Mogą tam być wszystkie programy. Mogą głosić powszechną tolerancję,

wszelkie perwersje. Nie może tam być miejsca dla Ducha Świętego, dla kościelnego nadawcy. Rozpoczęła się próba wyrugowania religii ze szkół, chociaż w Europie istnieje obowiązek religii w szkołach państwowych. Duchu Święty! Większość parlamentarzystów podczas zaprzysiężenia dodawała słowa „Tak mi dopomóż Bóg”. Te same słowa powtarzał pan prezydent Rzeczypospolitej. Spraw, by usłyszeli głosy milionów ludzi wierzących i zadbali o elementarną sprawiedliwość o ojczyźniane braterstwo. Szkoda Polski.

„Przyjdź Duchu Święty i napelnij nasze serca” językiem prawdy, mądrości i jedności.
Amen.